KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 25 Stycznia. / 6 Lutego. Rok 1861. № 34. Jutro, Śgo Romualda Opata.

Tymczasowo zarządzający Gubernją Jarosławską, Jenerał-Major z Orszaku Jego Cesarskiej Mości. Xiążę *Oboleński*, mianowany został p. o. Wojennego Gubernatora m. Jarosławia i Gubernatora Cywilnego Jarosławskiego, z pozostawieniem w Orszaku Jego Cesarskiej Mości.

Z Petersburga, d. 14 (26) Stycznia. — Rada Państwa, przez Najwyżej zatwierdzone w d. 28 Listop: 1860 r. zdanie, postanowiła: cło wchodowe od zagranicznego surowca i żelaza kutego, nie w wyrobach, oznaczone przez Najwyżej zatwierdzone w d. 16 Czerwca 1859 r. zdanie Rady Państwa właściwie dla Cesarstwa, rozszerzyć i na przywóz tych metali do Królestwa Polskiego.

Jutro, jako w dzień imienin ś. p. Romualda *Zdziechowskiego*, Prezesa Dyrekcji Szczegółowej T. K. Z. Gub: Radomskiej, odbędzie się Wotywa o godzinie 10tej z rana, w Kościele Świętego Krzyża, w Kaplicy MATKI BOZKIEJ, za spokój duszy zmarłego; na którą, Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Za spokój duszy, zmarłego na dniu 1 b. m. w wieku lat 73, ś. p. Antoniego *Baumanna*, b. Oficera Korpusu Inżenierów b. W. P., ostatnio Emeryta, odprawione będzie Nabożeństwo żałobne w dniu 8 b. m. w Kościele XX. *Kapucynów* o godz: 10tej z rana; na które, Znajomych nieboszczyka, pozostała Familja, zaprasza.

Pojutrze (w Piątek), o godz: 11tej z rana, będą odprawione w Kościele Śgo Krzyża Wotywa i Msze żałobne, za duszę niedawno zmarłej w Rzymie ś. p. Józefy *Karskiej*, tudzież Marji i Karola *Łabęckich* i Hyacynta *Kossowskiego;* na które, pozostała Matka, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Franciszka *Wierzbanowska*, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniosła się do wieczności. Stroskani Rodzice zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 2ej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Onegdaj, Antoś *Mieczyński*, Syn Redaktora Gazety Rolniczej, w wieku lat 2½ zmarł, po długiej i ciężkiej słabości. W smutku i boleści pogrążeni Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jego, jutro o godzinie 2giej z południa, z Kościoła Śgo Karola *Boromeusza*, na cmentarz Powązkowski. Rodzinie zaś zmarłego na prowincji donosi się o tym bolesnym wypadku.

Wyprowadzenie zwłok, ś. p. Józefa *Chwaliboga*, o którego skonie donieśliśmy wczoraj, odbędzie się jutro o godz: 4tej po południu, z Kościoła XX. *Augustjanów*, na cmentarz Powązkowski; na które, pozostała Żona wraz z Synem i Wnukami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

JW. Xiądz Benjamin *Szymański*, Biskup Dyecezji Podlaskiej, wyjechał do Janowa.

JW. Rz: Radca Stanu Baron *Ferzen*, Gubernator Cywilny Gub: Augustowskiej, przyjechał z Suwałk.

JO. Xiężna Kazimiera *Czetwertyńska*, wraz z córką Xczką *Janiną*, przybyła z dóbr swoich na dni kilka do Warszawy, w przejeździe zagranicę. Xiężna zatrzymała się w Hotelu Europejskim.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od M. R. rs. 1 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie; rs. 1 na budowę Kościoła na Grzybowie; rs. 1 na budowę Kaplicy PANA JEZUSA przy Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm:; po kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołami: XX. *Reformatów* i *Kapucynów*, oraz rs. 1 dla starców i kalek pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających. — Od O. Ł. (na intencję dzieci: Stanisława i Józefy) rs. 10, i od *Rafalskich* kop: 30, na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.

Panie Redaktorze! Ponieważ jest rzeczą słuszną, ażeby pamięć prawdziwej zasługi w zawodzie dobroczynnym utrwaloną była przez założenie Ochrony, przesyłam więc na Ochronę XItą Śgo Piotra rs. 25. — **

(A. n.) Na budowę Kościoła w Sulisławicach, składam rs. 1, na uproszenie Cudownej BOGA RODZICY, Opiekunki i Pocieszycielki, o łaskę i miłosierdzie w nieszczęściach moich. — M. M. T.

Niedzielny koncert, dany na dochód WW. PP. *Marjawitek*, przyniósł czystego dochodu rs. 450 (zł. 3 000).

Przełożona PP. *Marjawitek*, w imieniu całego Zgromadzenia, składa podziękowanie Amatorom, Artystom i w ogóle wszystkim, którzy jakimkolwiek sposobem, przyczynili się do uświetnienia koncertu wydanego w Niedzielę, na rzecz budowy Klasztoru i Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.

Rada Szczegółowa Szpitala Śgo Walentego w Kutnie, łącznie z Opiekunkami, uchwaliła teatr amatorski w d. 17ym Lutego r. b. w mieście Kutnie odbyć się mający, o czem donosząc wzywa wszystkich ludzkość miłujących do ofiarnego udziału. — Prezydujący w Radzie, Eugenjusz *Łempicki*.

W xięgarni H. *Natansona*, przy ulicy Krak: Przedm: Nr 17, wyszło dzieło p. t. o *Budowie dróg i mostów*, przez Sta: *Jarmunda* tom 1szy, Prace przygotowawcze, Pomiary, Poziomowanie, z 24 tablicami. Cena exemplarza rs. 4.

Czytamy w *Gazecie Vossa*: Wynalezione przez Pana *Glińskiego* malowanie nitkowe, znalazło już u publiczności bardzo wielkie przyjęcie. P. *Gliński* wykonywa dzieła zamówione przez różne dwory. Malowania nitkowego używa P. *Gliński* szczególniej do herbów, portretów historycznych, tudzież przedmiotów i obrazów kościelnych.

Wolne Towarzystwo Emulacji w Liege, ogłosiło na rok 1861 konkurs celem rozwiązania rozmaitych zadań, między któremi znajduje się jedno bardzo ważne, tyczące się policji wiejskiej i środków jej poprawienia. Pracę nad rozwiązaniem tego zagadnienia poprzedzić powinien pogląd na historyczny rozwój policji wiejskiej. Nagrodę stanowić będzie medal złoty wartości 200 fran:.

Przez Rozporządzenia Kommissji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Okręgu Naukowym Warszawskim mianowani: Kandydat Uniwersytetu St: Petersburgskiego Władysław *Kwietniewski*, Nauczycielem Matematyki w Szkole Powiatowej Realnej przy Gimnazjum Gubernjalnem w Płocku; były Starszy Nauczyciel Gimn: w Grodnie Radca Kolleg: And: *Boryczewski*, Starszym Nauczycielem w Szkole Pow: o 5ciu klassach w Pułtusku; b. Nauczyciel Gimn: Akademicznego w Krakowie Felix *Berdau*, pełniącym tymczasowo obow: Nauczyciela nauk przyrodzonych w Gimn: Realnem w Warszawie; Wykwalifikowany Kandydat w Komitecie Examinacyjnym Ant: *Celichowski*, Nauczycielem Szkoły Pow: III w Warszawie; Guwerner niższy Maxymiljan *Amplewski*, p. o. Nauczyciela języka Niemieckiego w Szkole Pow: w Łęczycy; Wykwalifikowani Kandydaci w Komitecie Examinacyjnym: Ludwik *Krafft*, Nauczycielem Szkoły Pow: o 5ciu klassach w Pinczowie; Ig: *Tłochowski*, Nauczycielem Szkoły Pow: Realnej w Lublinie; Młodszy Nauczyciel przy Gimn: Gubernjalnem w Lublinie, Asses: Kollegjalny Maciej *Berliński*, Starszym Nauczycielem przy temże Gimnazjum; Kandydat Prawa b. Guwerner Pensjonatu Szlacheckiego przy Gimn: pierwszem w Kijowie Teodor *Piasecki*, Nauczycielem języka Rossyjskiego przy Szkole Pow: Realnej w Włocławku; p. o. Starszego Nauczyciela Gimn: Realnego i Nauczyciel Szkoły Wyższej Żeńskiej Rządo: w Warszawie Konst: *Nejlisow*, Członkiem Komitetu Examinacyjnego, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach; Kancellista przy Gimn: Guber: w Suwałkach Leon *Gulski*, Sekretarzem tegoż Gimnazjum; Nauczyciel Instytutu Alexandryńskiego Wychowania Panien Marcelli *Jarnuszkiewicz*, Starszym Nauczycielem Gimn: Guber: w Suwałkach; Starszy Nauczyciel Gimn: Realnego w Warszawie, Assesor Kolleg: Ant: *Rogalewicz*, Nauczycielem Chemji w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach; Nauczyciel języka Niemieckiego w Instytucie Szlacheckim w Warszawie, Assesor Kolleg: Jan *Zajdowski*, Nauczycielem tego przedmiotu w Maryińskiej Pensji Żeńskiej Rządowej w Warszawie, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach; Starszy Nauczyciel Gimn: Guber: w Warszawie i Nauczyciel Szkoły Sztuk Pięknych, Radca Kolleg: Nikodem *Pęczarski*, Nauczycielem tejże Pensji Żeńskiej, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach; Nauczyciel Szkoły Sierot Warsz: Tow: Dobr: W-nc: *Swierczyński*, Sekretarzem i Dozorcą gmachu w Maryińskiej Pensji Żeńskiej Rządowej w Warszawie; Budowniczy klassy IIciej Adolf *Woliński*, p. o. Nauczyciela Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie; Wykwalifikowani Agronomowie: Dyonizy *Roszkowski*, Nauczycielem Szkoły Rolniczej w Radomsku; Roch *Godlewski*, Nauczycielem takiejże Szkoły w Niegłosach; Jan *Hanusz*, Nauczycielem Szkoły Rol: pod Lublinem; Juljan *Budziński*, Nauczycielem takiejże Szkoły pod Radomiem; Stypendyści Instytutu Nauczycieli Elementarnych w Radzyminie: Lud: *Tyll*, Pomocnikiem Nauczyciela Szkoły Rolniczej w Radomsku; Józef *Białecki*, Pomocnikiem Nauczyciela takiejże Szkoły w Niegłosach; Mikołaj *Lewandowski*, Pomocnikiem Nauczyciela takiejże Szkoły pod Lublinem; Leon *Ninke*, Pomocnikiem Nauczyciela Szkoły Rolniczej pod Radomiem; przeniesieni dla dobra służby: Nauczyciel Szkoły Pow: o 5ciu klassach w Łęczycy Franc: *Klimpel*, na takiegoż Nauczyciela Szkoły Pow: o 5ciu klassach w Warszawie; Nauczyciel Szkoły Pow: o 5ciu klassach w Warszawie, Assesor Kolleg: Jan *Macharzyński*, na p. o. Nauczyciela Gimn: Guber: w Warszawie; Starszy Nauczyciel Szkoły Pow: o 5ciu klassach w Warszawie Wissarjon *Piotrowski*, na Nauczyciela Szkoły Powiatowej IIIciej w Warszawie; Starszy Nauczyciel Szkoły Pow: o 5ciu klassach w Pułtusku Mikołaj *Astrow*, na takiegoż Nauczyciela do Szkoły Pow: o 5ciu klassach w Pinczowie; Nauczyciel Szkoły Pow: Realnej przy ulicy Królewskiej w Warszawie Juljusz *Kurella*, na takiegoż Nauczyciela do takiejże Szkoły przy ulicy Freta w Warszawie; na własne żądanie: Starszy Nauczyciel Szkoły Pow: o 5ciu klassach w Pinczowie Kalistrat *Jancewicz*, na takiegoż Nauczyciela do Szkoły Pow: o 5ciu klassach w Warszawie.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od X. K. i A. K. kop: 60 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołami: XX. *Reformatów* i *Kapucynów*, jako w rocznicę śmierci małego *Dominika*.— Od J. P. rs. 1, i od W. G. kop: 30, na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od dwóch dzieci J. H. i S. H. rs. 1 dla staruszki kataryniarki.— Od *L.* kop: 50 dla Franciszki *Fulcewskiej*, przy ulicy Tamka Nro 2847, zacnej niegdyś służącej, teraz od lat ośmnastu nieszczęśliwej kaleki i przy ostrej zwłaszcza zimie tem srożej dotkniętej okropnemi cierpieniami artrytycznemi, która już w r. z. z hojności litościwych Czytelników *Kurjera*, niejednokrotnie otrzymywała ...ry, a obecnie w najzupełniejszej niemożności jakiegokolwiek zarobkowania i bez żadnej pomocy najdotkliwszą znosi nędzę.

P. Redaktorze! Będąc stałym od lat kilkunastu pisma Twojego prenumeratorem i ciągle takowe czytając, wiele zawsze nowych dowiaduję się z niego rzeczy, które należycie zrozumiane i pokombinowane, pożądane dla ogółu mogą wydać owoce. Otóż tedy z pisma Twego dowiedziałem się: że tutejsze Towarzystwo Dobroczynności, w dwóch ostatnich latach, trzy nowe założyło Ochrony, że zamierza obecnie otworzyć nową Ochronę podobno XI z kolei, w okolicy ponad Wisła, że szpalty pisma Twojego są przygotowane do przyjmowania na ten cel składek, że Członkowie rzeczonego Towarzystwa zbierają na mieście, łącznie ze składkami na drzewo dla ubogich, składki, celem oddawania dzieci ubogich rodziców, opuszczających Ochrony, do szkółek i rzemiosł; i w końcu, że na danym dla Piotra Hr: *Łubieńskiego* przez Członków Towarzystwa obiedzie, ciż Członkowie złożyli na twój wniosek przeszło rs. 1,000 na nową Ochronę. Działania takowe są godne najwyższej pochwały jako skierowane ku dobru młodej a biednej generacji miasta tutejszego, tym bowiem sposobem przez wpajanie w nią zasad Religji i moralności, przez udzielanie elementarnych wiadomości i nauczenia rzemiosła, które to zasady koniecznie muszą korzystnie na przyszłość oddziałać, możemy się spodziewać pięknych z tego owoców. Ta jednak działalność samych Członków zacnego Towarzystwa, bez poparcia ogółu, mojem zdaniem, z czasem z konieczności, to jest: dla braku funduszów, zwichniętą być musi; bo jak w piśmie tem wyczytałem, trzy nowe uorganizowano Ochrony, myślą o założeniu czwartej, a jednak nie słyszę o nowych zabawach, o nowych środkach, nowy dochód zapewniających, dla utrzymania nowych zakładów. W tym więc wypadku, jako Obywatel tutejszego miasta, sądzę, że przedmiot ten obchodzący zapewne silnie i innych tutejszych Obywateli, w nich znaleść powinien poparcie. Czyliż nie właściwiej, zamiast udzielania *profesjonistom żebrakom* jałmużny, ściągającej ich do Warszawy z kraju całego; wziąść przykład z jakiegoś Q. X., który jak w *Kurjerze* wyczytuję, co miesiąc składa rs. 1 kop: 50 na Starców pod opieką tutejszego Towarzystwa Dobroczynności zostających, i przeznaczyć a wnosić za pośrednictwem *Kurjera*, pewną, wedle możności, kwotkę, ale perjodycznie, to jest co miesiąc, na Zakłady Dobroczynne. Tym sposobem osięgną się dwa cele: raz, że pozbędziemy się hordy żebraków najczęściej próżniaków, na żadne nasze względy i jałmużnę nie zasługujących, a powtóre, że małym dla pojedynczych osób wydatkiem a zbiorowo znakomitym funduszem, damy środek Instytucjom Dobroczynnym do rozwinięcia ich działań i niesienia silniejszej i skuteczniejszej pomocy, prawdziwie potrzebującej tego: *starości* i *nędzy, niemowlęctwu* i *sieroctwu*. Czyniąc tę propozycję i spodziewając się, iż takowa do serc braci Obywateli przemówi; składam rs. 1 na Ochronę XI, pod opieką To-

warzystwa Dobroczynności założyć się mającą, zobowiązując się na przyszłość dopóki stać mnie na to będzie, wnosić za pośrednictwem pisma twego co miesiąc na Ochrony w Warszawie, po kopiejek trzydzieści.— *Lorak.*

Professor *Bunsen* odkrył, że najjaśniejszem światłem sztucznem, jakie dotąd istnieje, jest drut magnezjowy gorejący w płomieniu zwykłej lampki spirytusowej; blask tego światła jest tylko 525 razy mniejszy niż blask słońca, a siła jego fotochemiczna tylko 36 razy mniejsza. Przy tem więc świetle fotografowie mogą wybornie zdejmować cienie nawet w nocy. Drut tak cienki jak nitka najcieńsza tyle daje światła co 15 funtów stearyny na raz płonącej. Dla utworzenia tego światła nie potrzeba baterji galwanicznej, lecz tylko urządzenia takiego, aby drut magnezjowy nawinięty na wrzecionko gorzał końcem swoim w lampce spirytusowej i sam się odwijał w tym celu. Wprawdzie chcąc tego światła używać do oświetlenia, koszta byłyby znaczne, gdyż nie masz dotąd sposobu produkowania tanio magnezjum (gram drucika kosztuje 9 szylingów), ale dla fotografów, którzy na raz tylko przez kilka sekund potrzebują światła, opłaci się używanie sposobu tego.

Nakładem xięgarni krajowej i zagranicznej J. J. *Okońskiego*, przy ulicy Miodowej Nr 496, wyszedł obecnie 4ty zeszyt *Obrazu Historji Powszechnej od najdawniejszych do najnowszych czasów.* Dzieło z niemieckiego przerobione przez Leona *Rogalskiego.* Wydanie drugie poprawne i do r. 1860 doprowadzone. Prenumerata na powyższe dzieło, składać się mające z 5ciu tomów a 10ciu zeszytów, oznacza się na rs. 4 kop: 50 dla opłacających z góry, zaś rs. 5 dla upłacających częściowo, to jest: przy 1ym zeszycie rs. 1, a przy następnych po kop: 50; ostatni zeszyt 10ty wydany zostanie bezpłatnie. Osoby prenumerujące na urzędach i stacjach pocztowych, dopłacają rs. 1 na koszta przesyłki.

W Paryżu wyszło bardzo ważne dzieło Radcy Kassacyjnego *Renouarda*: *O prawie przemysłowem,* tom jeden. Autor usiłuje wykazać związek praw przemysłowych, opartych na zasadach ekonomiczno-politycznych z prawem cywilnem, i pogodzić ile możności jedno z drugiemi.

Miasto Żytomierz coraz bardziej wzrasta, do czego wiele się przyczynia samo jego położenie. Z jednej strony bogata okolica w obfitości dostarczająca Żytomierzowi rozmaitego gatunku zboża; z drugiej strony Powiat Owrucki obfitujący w piękne budulcowe lasy, sprawiają, iż Żytomierz stał się bogatym w zboże i las, w te dwa przedmioty niezbędne i dla biednego i dla bogatego. Jeżeli porównamy ceny żytomierskie, kijowskie i podolskie, to żytomierskie zawsze będą najniższe. Prawda, że pszenica podolska w znacznej ilości przez Odessę idzie za granicę, prawda, że w powiatowych miastach Gub: Podolskiej produkta tańsze niżli w miastach Gub: Wołyńskiej, lecz w samej stolicy Podola, Kamieńcu, życie daleko droższe niżli w Żytomierzu; szczególnie są tam niesłychane ceny mieszkań i opału.

Niedawno wspominaliśmy o P. Adolfie *Kantorze*, fabrykancie wyrobów introligatorskich i galanteryjnych w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej Nr 755. Roboty jego introligatorskie, zwróciły na siebie powszechną uwagę, i dziś można powiedzieć, że najpierwsze i najozdobniejsze edycje, wychodzą w odpowiedniej i pełnej gustu oprawie z zakładu jego. P. *Kantor* kształcił się w *Londynie*, gdzie, jak wiadomo, istnieje w tym celu stowarzyszenie. Owoż obecnie zawdzięczając temuż wykształcenie swoje, i pragnąc dowieść ile z tej nauki korzystał, przesłał do Londynu jedną z piękniejszych opraw, obejmującą znane wizerunki Królów Polskich, według rysunku Artysty tutejszego P. *Lessera.* Dzieło to oprawne przedstawione zostało N. Królowej W. Brytanji, z gabinetu której tenże P. *Kantor* otrzymał bardzo pochlebny list. Dodać tu winniśmy, iż wezwany on także został o przedstawienie jakiej oprawy na mającą się otworzyć w roku przyszłym w Londynie wystawę, z czego nie omieszka się wywiązać odpowiednio temu wezwaniu. O ile nam wiadomo, obecnie P. *Kantor*, przygotowywa podobną sztukę i na wystawę tegoroczną w Petersburgu.

Kol Nidre i Venyslach celebres chouts religieux, ułożone na fortepjan, wyszły z druku nakładem xięgarni i składu nut muzycznych Józefa *Kauffmana* i Spółki, przy ulicy Krakows:- Przedm: Nr 442 (71) wprost odwachu. Nabyć także można we wszystkich znaczniejszych Składach nut muzycznych tak Warszawskich jak i prowincjonalnych.

Z Paryża, 28go Stycznia. — I tego roku bale urzędowe są pełne świetności. Bal Tuileryjski był nadzwyczajnie liczny. Cesarzowa była na nim w bieli i bez dyamentów. Bal Ministerstwa spraw zagranicznych nie był tak ożywionym jak dawniej dawane przez Hr: *Walewskiego.* Dziś jest bal w Hotel de Ville a pojutrze będzie w Ministerjum wojny. Cesarstwo dadzą jeszcze jeden bal. Z przyczyny żałoby Cesarzowej, nie ma być tego roku balu maskowego w Ministerstwie stanu. Balów prywatnych jest ogrom. Nie ma tylko balów w domach angielskich.

Znany jest użytek z proszku *Perskiego,* niszczącego wszelkie robactwa, ale też znana jest i drogość jego. Aby przeto tanim sposobem osiągnąć cel pożądany, warto ażeby PP. Rolnicy, sprobowali, uprawy rośliny *Marung różowy* (Pyrethrum roseum), z której się wyrabia ten proszek, a której nasiona dom komisowy *Wielogłowskiego* z Krakowa, już sprowadza. Tembardziej zasługuje ona na uwagę, iż najwyborniej znosi nasz klimat i przyjmuje się w nim wybornie.

Nakładem sztycharni nót A. *Dzwonkowskiego* i *Spółki*, przy ulicy Miodowej Nro 482 (4), opuściły w tych dniach prassę: *Grande Valse brillante*, pour le piano par O. *Kolberg*, dzieło 25, dediée à Mademoiselle Constance *Markusfeld*, cena kop: 45; *Figa Polka*, skomponowana na fortepjan przez Emila *Marx*, cena kop: 15; *Wilhelmina Polka*, skomponowana na fortepjan i ofiarowana W. Wilhelminie *Wambach*, przez A. *Kuhne*, cena kop: 15.

W Medey, w Algierji, spadły od 5go do 9go z. m. śniegi na wysokość metra. Wiele dachów załamało się pod nadzwyczajnym ciężarem, a podsienia targowicy zboża, które kosztowały 150,000 franków, są całkiem zniszczone. Cała okolica zasypana jest śniegiem, i najstarsi muzułmanie nie zapamiętali jeszcze takiej zimy. Wielu robotników, po największej części żołnierzy, pracuje nad przywróceniem kommunikacji.

Na przestrzeni wiorst 58 pomiędzy miastami Winnicą (niedaleko Kamieńca Podolskiego) i Machnówką (Gub: Kijowskiej), otwarty został nowy trakt pocztowy z jedną nową stacją Kalinowską.

Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem, otrzymawszy w darze dla tegoż Towarzystwa od miłośników sztuki krajowej, obraz przez nich nabyty P. *Simmlera*, przedstawiający skon *Królowej Barbary*, czuję się w obowiązku wynurzenia w imieniu tej Instytucji, publicznego podziękowania, za tak świetnie nadany początek przyszłym zbiorom dzieł sztuki Towarzystwa naszego. — Z upoważnienia Komitetu, *Schouppe*.

Od czasu zaprowadzenia chodowli ryb i sztucznego rozmnażania tychże, przez P. Radcę *Hignet* w Warszawie, przedmiot ten zainteresował cały ogół, a mianowicie też ziemian. Obecnie przeto z powodu przybywania ich do Warszawy, poczytujemy sobie za obowiązek udzielić niektóre ciekawe szczegóły dotyczące tejże piscikultury. W końcu Grudnia 1860r., tenże Radca *Hignet* dostał z Huningue 25,000 ziarn jajek pstrągów i łososi, które teraz wyklują się w zakładzie sztucznego rozmnażania ryb istniejącego w Brühlowskim pałacu. Nadmienić tu należy jako rzecz godną zastanowienia, że wyżej wymienione jajeczka przyszły do Warszawy w czasie największych ostatnich mrozów, i że chociaż były przemarznięte, to jest, że ziarno ikry było stwardniałe aż do łamania się i przezroczysto świecące, jednakże po kilku godzinnem zanurzeniu w wodzie, nie mającej więcej jak pół stopnia ciepła, doskonale odwilgło i mała rybka zaczęła ruszać się w środku jajeczka. Otóż więc małe żyjątko zaledwie życiem obdarzone, nie tylko że wytrzyma tęgie mrozy, ale jeszcze zamarzanie swojego ciała, wszystkich swoich organów, w których życie przez kilka dni (6 lub 7) zawieszone było. Tak więc piscikultura sztuczna jest rzeczą ciekawą nie tylko pod względem publicznego pożywienia, ale i pod względem czysto naukowym. Mówiąc dawniej o tym przedmiocie, uwiadomiliśmy Czytelników naszych, że Radca *Hignet* udał się w Krakowskie, mianowicie do Krzeszowic, dla odwiedzenia pstrągarni założonej w dobrach JW. Hr: Adama *Potockiego*, przez uczonego Doktora *Radziewońskiego*, i sprowadzenia do zakładu Warszawskiego 15,000 ziarn pstrążej ikry sztucznie tam w jego oczach zapłodnionych. Obecnie przeto możemy uzupełnić to doniesienie uwiadomieniem, że ta ikra doszła do normalnego rozwinięcia, i że niedługo wykluwać się będą małe pstrągi. Zakład Brühlowskiego pałacu jest codzień otwarty od 10ej godziny do 12ej; każdy zatem może go odwiedzić. W przyszłym tygodniu największa część wyklutych rybek zawieziona będzie do zakładu pod Suwałkami, należącego do Kom: Rz: Prz: i Skarbu.

Krynoliny jak były w modzie tak ciągle się utrzymują, ale za to w sukniach jedwabnych zaszła niejaka zmiana, bo noszone są nakształt tarlatanowych, to jest bez żadnych wykwintnych ozdób, przez co nietyle pociągają za sobą kosztów jak dawniej. Na bale, przy wejściu do salonu, powszechnie używają okryć białych, a najwięcej burnusów kaszmirowych.

Paski do sukien, dla ściśnięcia figury, są obecnie używane powszechnie przez Damy. Paski te są różnorodne, najwięcej świecące, z licznemi wieszadłami.

Rolnik mazur, ofiarowany JW. Hra: Adamowi *Krasińskiemu*, skomponowany przez L. *Lewandowskiego*, grywany w Teatrze; cena k. 15. *Węgierka polka*, ofiarowana W. *Jasieńskiemu*, ułożona na fortepjan przez *Platera*; cena k. 15, wyszły z druku nakładem księgarni J. *Kaufmana*, przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 71, wprost odwachu.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Trajedji *List żelazny*, Pani *Rakiewicz*, Panna *Palińska*, oraz PP: *Chomanowski*, *Bodurkiewicz* i *Trapszo*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 56 za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu żądają rs. 89 kop: 36, dają rs. 89 kop: 11, wartość kuponu rs. 1 kop: $38^{8}/_{9}$; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 77, dają rs. 14 kop: 75, wartość kuponu kop: $7^{1}/_{6}$; za *akcje* Drogi Ż. W. W. z kuponami za r. b. żądają rs. —.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, od rs. 2 kop: $51^{1}/_{4}$ do rs. 2 kop: $55^{3}/_{4}$, za garniec od kop: 82 do kop: $83^{1}/_{2}$.

Anglja. *Londyn*, *1 Lutego*. — Dziennik Palmerstonowski *Morning Post*, zajmuje się w obszernym artykule kwestją Syryjską. Opiera się on nietylko przedłużeniu okkupacji francuzkiej, ale utrzymuje nawet, że okupacja ta, nigdy potrzebną niebyła, gdyż przed przybyciem wojsk francuzkich armja turecka przywróciła porządek na Libanie. *Morning Post*, dowodzi dalej, że Turcja może teraz poskromić na swem territorjum wszelkie powstanie daleko skuteczniej, aniżeli jakibądź jej pomocnik, i twierdzi, że pojednanie się Druzów z Maronitami będzie niepodobne dopóty, dopóki sztandar francuzki powiewa w Syrji. W końcu domaga się usunięcia okupacji, która gwałci traktaty z 1856 r. — Krąży pogłoska, że Rząd Angielski, myśli wysłać oddział wojska na wyspę Helgoland, w przewidywaniu starcia zająć mogącego między Niemcami a Danją. (Nord).

Francja. *Paryż*, *1go Lutego*. — Depesze dziś tu z Włoch nadeszłe, wspominają znowu o radach dawanych *Franciszkowi II*, a mianowicie przez Cesarza *Napoleona III*, aby zaniechał bezużytecznej obrony Gaety. Podają także smutne szczegóły o oblężeniu, ale nie zapowiadają bynajmniej bliskiego końca. — Dzienniki doniosły, że Hr: *Montemolin*, wydał nowy manifest na dni kilka przed swym zgonem. Fakt ten jest rzeczywisty. Manifest był datowany 1go Stycznia. Pretendent oświadczał w nim, że zrzekając się w Hiszpanji swych pretensji do korony, działał w dobrej mierze i robił ofiarę bez żadnej skrytej myśli; później jednak, otoczony przez swych stronników i przekonywany, że nie jest reprezentantem indywidualności, ale stronnictwa całego, odwołał abdykacją za pośrednictwem nowej deklaracji, która, jak wiadomo, wywołała jednozgodne i słuszne protestacje. Manifest wspomniony, stara się również usprawiedliwić pokuszenie Pretendenta do zrewolucjonizowania Hiszpanji, a mianowicie odpiera zarzut, iż chciał zachwiać tron *Izabelli*, w chwili właśnie, kiedy Hiszpanja toczyła wojnę z obcem państwem. W odparciu tego zarzutu, Hr: *Montemolin*, powoływał się na rewolucją Lipcową, która zaatakowała starszą linję Burbonów, w chwili, kiedy jej wojska walczyły w Afryce. — Redaktorowie dzienników tutejszych zaproszeni zostali na jutro do Hr: *Morny*, dla porozumienia się, w przedmiocie ogłaszania sprawozdań z posiedzeń Izb Prawodawczych. — Onegdaj Minister wojny, dawał świetny bal. — Słychać, iż Cesarz objawił wyraźnie życzenie, aby przed 13 Luteg, zabawy już to u Członków rodziny Cesarskiej, już też u Dygnitarzy, były liczniejsze; szczególniej zaś bale kostiumowe, jako przynoszące najwięcej korzyści handlowi Paryzkiemu.

W skutku tego, 8go b. m. ma być wielki bal kostiumowy u Szambelana Xięcia *Bassano*, a 11go także bal u Ministra Stanu, w salonach zajmowanych przezeń w Luwrze. — Cesarz zajmuje się podobno w obecnej chwili zbadaniem kilku nowych projektów podatkowych, między którymi ważniejszy ma dotyczeć sprzedaży zapałek chemicznych. Kilka rad departamentowych dawniej już objawiło życzenie, aby ograniczono użycie tych zapałek, jako częste pożary sprowadzających, i dla tego Rząd myśli zmonopolizować w swem ręku tę sprzedaż. Stronnicy tego środka, na swe poparcie przytaczają, że kiedy straty pożarami zrządzone wynosiły w r. 1842 tylko 3 miljony, cyfra ta wzrosła w 1856 r. do 10ciu miljonów fr. — Podobno także ma być wzbronione na wsiach pokrywanie dachów słomą. — Akademja Francuzka, skutkiem przyjęcia X. *Lacordaire*, jest dziś w zupełnym komplecie. Dziekanem jej, ze starszeństwa wieku, jest Xiążę *Pasquier*. (Ind: Bel:).

Włochy.— Wszystkie dzienniki podały z depsz telegraficznych wiadomość, że Parlamentarz wyszedł z Gaety, i udał się na pokład fregaty Sardyńskiej, oraz że w skutku tego wstrzymano ogień, i wysłano Oficera do twierdzy. Obecnie wypadek ten wyjaśnia urzędowa gazeta Medyolańska w sposób następujący: „Pogłoska, jakoby Parlamentarz Neapolitański przybył do floty Włoskiej, i jakoby jeden z parostatków tej floty podpłynął do Gaety, wyrodziła w niektórych osobach nadzieję, że Król postanowił kapitulować. Nadzieja to jednak zwodnicza. Komunikacje między twierdzą i flotą Włoską, oraz zawieszanie chwilowe ognia, ponawiać się będą często podczas oblężenia. Fakt ten jednak łatwo objaśnia się okolicznością, że ponieważ ścisłość blokady nie dozwala żadnych stosunków na zewnątrz, przeto Reprezentanci obcych Mocarstw, zostających przy *Franciszku II*, pragnąc mieć wiadomości od swych rodzin, muszą się zwracać do Dowódcy naszej floty. Jest to tylko akt uprzejmości ze strony Sardynji, lecz nic więcej.”— *Gazeta Kolońska*, na zasadzie listów z Gaety, utrzymuje że twierdza ta długo utrzymać się nie zdoła. Blokada więcej jej szkodzi jak bombardowanie. Żołnierze źle są żywieni, a żywność zmniejsza się w sposób niepokojący. — *Gior: di Roma* donosi, że składka świętopietrza przyniosła dotychczas 11,700,000 fr:. (Nord).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Paryż, *2go Lutego.* — *Nord* donosi, że odpowiedź na list Cesarza *Napoleona*, powieziony do Gaety przez statek *Sylon*, nadeszła do Paryża. *Franciszek II* oświadcza w niej, że postanowił bronić się do ostatka.— Korrespondencje z pod Gaety dochodzą do 31go z. m. Zawiadamiają one, że poprzedniego dnia odbyła się w kwaterze głównej piemontskiej rada wojenna, celem obmyślenia środków, jakie nadal dla zdobycia twierdzy przedsiębrać należy. Zdania były podzielone. Jedni chcieli zmusić twierdzę siłą do kapitulacji, drudzy ścisłą blokadą od strony lądu i morza. Ponieważ zdobycie twierdzy sztormem, obok strat w ludziach, nie mogłoby być prędzej dokonane jak ogłodzenie jej przez blokadę, przeto prawdopodobniej ta ostatnia droga obraną będzie. O ostateczną decyzję odniesiono się do Turynu.

Paryż, *4go Lutego.* — Dziś otwarte zostały posiedzenia Ciała Prawodawczego i Senatu. Cesarz miał przytem mowę, której najważniejszym ustępem było oświadczenie, iż nadal depesze dyplomatyczne składane będą w biurze Izby, oraz wezwanie deputowanych, aby przy rozprawach nad adresem swobodnie wynurzali swą opinję względem spełnionych faktów politycznych.

Dalej mowa wspomniona zastanawia się nad wewnętrznem położeniem kraju, traktatem handlowym z Anglją i reformami ekonomicznemi, mającemi na celu rozwój produkcji i pomyślności, a przechodząc do stosunków zewnętrznych, oświadcza, że Francja pragnie szczerze pokoju, i nie zrzekając się należnego jej wpływu, nie rości pretensji do mieszania się do spraw obcych, jeśli takowe nie są związane z jej interesami. Zasada nieinterwencji, zostawiająca każdy kraj panem swych losów, lokalizująca kwestje i niedozwalająca im się wyrodzić w spory europejskie, jest podstawą polityki francuzkiej, i ona to skłoniła Rząd Francuzki do odwołania floty z pod Gaety.

Po takiem skreśleniu ogólnego położenia rzeczy, Cesarz zakończył mowę swą wynurzeniem ufności w siły Francji, które pozwalają spoglądać spokojnie w przyszłość i oddać się rozwojowi zarodów pomyślności, jakie Opatrzność złożyła w ręce narodu.

Marsylja, *2go Lutego.*— Z Rzymu pod d. 20 z. m. piszą, że Rząd otrzymał depeszę zawiadamiającą, że *Chiavoni*, w Abruzzach, kapitulował. Zaszły tam także kilkakrotnie potyczki, przyczem z obu stron dopuszczano się srogiej zemsty. Piemont domaga się zwrotu jeńców zabranych przez zuawów Papiezkich, i zatrzymał jako zakładnika, Biskupa *Sabiny*. — Liborio *Romano* został wybrany w kilku Kollegjach.

Madryt, *1go Lutego.* — Dziś przedstawiono Kortezom memorjał opatrzony licznemi podpisami, a domagający się zniesienia pasportów dla cudzoziemców.— Rząd przyrzekł zająć się tą kwestją. — Minister marynarki ma się udać do Ferrol, dla obejrzenia arsenału morskiego i przyspieszenia tam robót.

Bern, 2 *Lutego.* — Rada federalna miała otrzymać urzędowe zawiadomienie z Turynu, iż Piemontczycy opanują Gaetę w ciągu 8u dni (?)

Turyn, 2 *Lutego.* — Dzisiejsza *Opinione* donosi, że Hr: *Brassier de St. Simon*, doręczy jutro Królowi pisma wierzytelne, potwierdzające go w charakterze Posła Pruskiego przy dworze Sardyńskim.

Turyn, *3go Lutego.* — Na pograniczu Abruzzów, spokojność znowu przywróconą została. Wieśniacy zmuszają powstańców do poddawania się.—Z Gaety pod datą dzisiejszą donoszą, że ogień ze strony oblegających nie ustaje, ale nie zrządza ważnych szkód. Twierdza oszczędnie odpowiada na ogień, oczekując lepszej sposobności. — Bomba zraniła w szpitalu 3ch chorych. — Eskadra pod Gaetą składa się z 15tu statków, ale nie zbliżyła się jeszcze do twierdzy.

Rzym, 2 *Lutego.*— Z Gaety donoszą 1 b. m., że ogień oblegających od lądu jest dość silny. Pociski kierowane są głównie przeciw miastu. Zeszłej nocy w twierdzy zabito 3ch ludzi, i zburzono zupełnie Klasztor. (Ind: Bel:).

Szarada.

(A. T.)

Pierwsza druga wciąż się zmienia,
To się kończy to zaczyna;
Trzecia pierwsza jest roślina;
Wszystkie mamy do mierzenia.

(Zeszła Szarada, *Furtjanka*).

ROZMAITOŚCI. — Dochód poczty listowej w Nowym-Yorku wynosi z końcem roku we Wrześniu 964.121 dolarów, jedynie za marki listowe wpłynęło 73,234 dolarów. Poczta w mieście rozesłała 18.250.000 listów, zatem dziennie w przecięciu po 50.000, sami listonosze roznieśli 6,090.600 listów. — Z nad granicy holenderskiej piszą pod dniem 17ym Stycznia do *Rh:* i *R. Z.*: Wylewy w sąsiedniej Holandji a osobliwie w prowincji Gelderland są tak wielkie i straszne, że kto nie był tego świadkiem naocznym, nie zdoła sobie wystawić. Zatamowane lody podniosły wodę w niektórych miejscach na kilka stóp wyżej niż w r. 1809. W samym Bommelerwaard zniszczył wylew 19 wsi. Woda zalała wyżej dachów wszystkie domy, nie stojące na wysokości grobli. Cały Bommelerwaard jest pod wodą, a pomnąc, że rozległość jego wynosi 200,000 pruskich morgów, można sobie wyobrazić jaka jest nędza nieszczęśliwych mieszkańców. Według wiarogodnych doniesień, stanęło w tej chwili w Holandji 22,000 ludzi bez przytułku.— Dochody Niemieckiego Związku Celnego z wszystkich trzech tytułów wynoszą razem według Pruskiego Krajowego Archiwum, od początku pierwszego do trzeciego kwartału 1860 r. ogółem 17.617,824 talarów. W roku zeszłym w tym samym przeciągu czasu wynosiły te dochody 17.156,353 talarów, a zatem w bieżącym roku więcej o 461,471 talarów, co równa się powiększeniu dochodów w tym roku o 3 na 100. Zważyć jednak należy, że w r. 1859 też same dochody zmniejszyły się, były w porównaniu z rokiem poprzedniczym więcej jak o 18°/₀.— Nadesłane na konkurs plany budowy nowego teatru opery w Wiedniu, będą wystawione na widok publiczny od 21 do 31 Stycznia włącznie, od 10—4 godziny, w gmachu C. K. Akademji sztuk pięknych.— Zapadł proces teraz w Kanadzie ze Stanami. Niewolnik John *Anderson* uciekł 7 lat temu z Missuri, a uchodząc zabił goniącego za sobą plantatora i tym sposobem szczęśliwie uszedł do Kanady. Niedawno Rząd Stanów Zjednoczonych zażądał wydania „mordercy," a Sąd Królewski w Toronto już się przychylał poniekąd, lecz z Trybunału Sądu Królewskiego w Londynie, nadszedł na wniosek Edwina *James* wyrok, zastosować do *Andersona* akt „habeas corpus."

DONIESIENIA.

Dnia 4 Lutego r. b., o godzinie 10 wieczór, przechodząc flizami na ulicy Elektoralnej, obok Kościoła Karola Boromeusza, zgubioną została **Ponszka** szafirowa, axamitna, z podszewką jedwabną tegoż koloru. Łaskawy znalazca raczy oddać pod Nr 933 przy ulicy Chłodnej, na 1sze piętro, za nagrodą jakiej żądać będzie.

Żądany jest **Kassjer z kaucją,** do majątku prywatnego w Gubernji Radomskiej, któryby zarazem mógł pełnić obowiązki Zastępcy Wójta Gminy. Bliższa wiadomość w Warszawie, w Hotelu Wileńskim u Szwajcara.

MIESZKANIE obszerne od ulicy Miodowej, na 1m piętrze, z Kuchnią, Piwnicą i Drwalnią, które może być użyte na Zakład Pensji, lub na Skład Mebli, od Śgo Jana r. b., pod Nr 482, do najęcia. Wiadomość u Rządcy domu.



POTRZEBNĄ JEST ZARAZ SUMMA ZŁOTYCH 13,000, na nader pewny Numer hypoteki domu w środku miasta położonego. Wiadomość przy ulicy Freta Nr 263, na pierwszem piętrze.



W dniu 5 b. m. po południu, zgubiono **PUGILARES**, w którym znajdowało się: **List zastawny** na Rs. 150; Papierami i Kuponami Rs. 46;— **Wexel** na Rs. 1,500, przez H. Goldman w Płocku na Ignacego Konitz w Warszawie, ciągniony, z terminem wypłaty za dni ośm, na którym na odwrotnej stronie znajduje się podpis S. Neumark; **Wexel** przez S. Neumark w Płocku na J. Neumark w Warszawie na Rs. 300, z terminem wypłaty na dzień 20 Stycznia, oba nie zaakceptowane. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowe do Handlu M. Izdebskiego na Nalewkach, w domu W. Kocha, za sowitą nagrodą.—**Neumark.**

PĄCZKI parzone i Podolskie.

W nowo-otworzonej **PĄCZKARNI** przy ulicy Długiej Nr 552/3, obok Hotelu Drezdeńskiego, wypiekają się codziennie świeże, powyż wymienione Pączki, sztuka po gr: 3, 5 i 10, znane już ze swej dobroci i wybornego smaku Szanownej Publiczności, z któremi na nadchodzące Ostatki mam honor polecić się. — Tamże wypiekają się nowego sposobu **FAWORKI** po umiarkowanej cenie, nadmieniając, iż wszelkie obstalunki przyjmują się; biorącym zaś w większej ilości, odstępuje się stosowny rabat, za dobroć zaś tychże poręcza się. — **Z. P.**

Nagrody Rs. 100. — W dniu 26 z. m. w przejeździe z Hotelu Saskiego ulicami Krakowskiem-Przedmieściem, Senatorską, Rymarską, na róg Leszna, lub tam w podwórzu, albo też powracając temiż samemi ulicami, do Hotelu, zgubione zostały **PIENIĄDZE** w ilości około **Rs. 570**. Łaskawy znalazca raczy oddać do Rządcy Hotelu Saskiego, za powyższem wynagrodzeniem.

Dwie Wystawy Sklepowe, oszklone, w dobrym stanie, są do nabycia za pomierną cenę. Wiadomość w Składzie Materjałów Piśmiennych, Rysunkowych i Malarskich H. Hirszel, ulica Krakowskie-Przedmieście w pałacu Hr: Stanisława Potockiego Nr 415, wprost pałacu Namiestnika.



Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż w Składzie moim, Win i Towarów Kolonjalnych, **Ludwika Bogdańskiego,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu dawniej Malcza, obok Dobroczynności, otwartą została w dniu dzisiejszym świeża beczka **KAWIORU Astrachańskiego** prasowanego, świeżego, zupełnie mało solonego. Łaskawi Amatorowie raczą się przekonać o jego dobroci, a niezawodnie zostaną zadowoleni, tak z Kawioru, jak i z ceny, gdyż tylko po kop: 65, czyli Złp. 4 gr: 10 za funt. Gdzież taka cena jak i towar praktykować się może? — W tymże Handlu Szanowni Amatorowie rozmaitemi Przekąskami, tak na zimno, jak i na gorąco, wraz z dobrym Napojem obsłużeni zostaną.



Do Składu **Hanna,** przy rogu ulic Przechodniej i Ptasiej w domu dawniej Radziwiłłowskim, w dziedzińcu wprost bramy, nadszedł świeży transport **Sielaw** Augustowskich, tłustych, różnej wielkości; oraz **Minogów** Elbląskich i **Łososia** wędzonego, z domu **Toute,** które sprzedają się po cenach umiarkowanych.

Idąc z ulicy Brackiej, z domu Rakowskiego, następnie ulicą Chmielną na Marszałkowską, do domu Kelchena, zgubiony został **Woreczek** mały, popielaty, z klamerką stalową, a w nim najdroższa pamiątka Dukat z Matką Bozką i dwa półimperjały, zaszyte w wstążeczkę niebieską, parę złotych drobnych i list. Uprasza się poczciwego znalazcę, aby oddał pod Numer 1582 lit: D, na ulicę Bracką, do domu Rakowskiego na 2giem piętrze; ponieważ to droga pamiątka, zatem oprócz wdzięczności odbierze nagrody Rs. 8.

Do raszplowania wszelkiego rodzaju **drzewa farbiarskiego,** oraz **korzeni aptekarskich,** poleca się Szanownej Publiczności Kantor Zakładu parowego, pod firmą **Jolles et C°**, ulica Dzielna Nr 2375C.

Jest do wynajęcia lub do sprzedania **Fortepjan** mahoniowy o 6u oktawach, z mocnym tonem, zdatny do nauki, za cenę umiarkowaną. Są również do zbycia inne przedmioty, jako to: **Materac** włosiany o 3ch poduszkach, prawie nieużywany; dwie **Kołdry** na wacie atłasowe, nowe, koloru karmazynowego; **Beduin** nowy, z materji wełnianej białej, w jedwabne paski; **Płaszczyk** czarny syberynowy, **Stół** z klapami, **Kanapa**, jesionowe, używane; **Kociołek** miedziany do grzania wody; **Lampa** brązowa ze szkłem okrągłem. Wiadomość od godziny 10ej z rana do 4ej po południu, w domu Baura Nr 2782 B, przy ulicy Alexandrja, w dziedzińcu, w drugiej sieni od bramy na lewo, lub u Stróża Jakóba.

Jest do sprzedania **Czytelnia Polska**, (znajdująca się teraz na prowincji), składająca się z 440 dzieł, zawierających 750 tomów, między temi dawniejszych i teraźniejszych Pisarzy, tak oryginalnych, jak i tłómaczonych z różnych języków. Katalog tego zbioru znaduje się do przejrzenia w Xięgarni M. Neudinga w Warszawie, przy ulicy Żabiej gdzie również o cenie i warunkach poinformowanym być można; nadmienia się, że wspomniona Czytelnia tylko w całości sprzedaną być może.

Panowie Obywatele Przedmieścia Pragi pod Warszawą, potrzebujący dobrze wypalonej **CEGŁY** do budowy, mogą takową nabyć każdego czasu z odstawą właściciela tejże. Bliższą wiadomość udzieli P. *Krąkowski*, Dzierżawca we wsi Kawenczynie, za Rogatkami Ząbkowskiemi.

Wiadomość dla PP. Właścicieli Cukrowni. Kilka tysięcy centnarów Nasienia Buraków cukrowych, prawdziwych kwedlinburgskich, zbioru przeszłorocznego, są do zbycia po umiarkowanych cenach; próbki i zamówienia w Składzie Materjałów Pismiennych Józefa Kamińskiego, przy ulicy Wierzbowej Nr 473 C; oraz potrzebny jest **Ogrodnik** bezżenny z dobrą konduitą.

HOTEL Kujawski, przy Kościele Jasno-górskim w mieście Częstochowie, jest do sprzedania lub wydzierżawienia w każdym czasie, z wszelkiemi sprzętami, meblami i pościelą. Mający chęć nabycia lub w dzierżawę wzięcia, zgłosić się może do Właściciela w miejscu.

Do Głównego Składu. dziś nadszedł świeży, transport **KAWIORU** Astrachańskiego zupełnie mało-solonego, oraz prasowanego (serwetowego); GROSZKU zielonego i WINOGRON prawdziwych Astrachańskich, przy ulicy Senatorskiej, w domu Wgo *Piotrowskiego*, Nro 496. **M. ŻYŻYN.**

Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. — Zawiadamia niniejszem interesowanych, że w czasie od d. 1 Paździer: r. z. do 1 Stycznia r. b. pozostawione w wagonach i na stacjach Drogi Żelaznej War: Wied:, rozmaite przedmioty, mogą być odebrane za udowodnieniem własności od Zawiadowcy stacji głównej w Warszawie. Wykaz tych przedmiotów przejrzany być może codziennie w zwykłych godzinach biurowych u Zawiadowców Stacji Warszawa, Skierniewice, Łowicz, Piotrków, Częstochowa, Granica i Sosnowice. Po upływie d. 11 (30) Czerwca r. b. z przedmiotami nieodebranemi, stosownie do przepisów drogi żelaznej postąpionem będzie.— *Rosenbaum.* Naczelnik Kancellarji *Okuńcki.*

Rejent Kancellarji Okręgu Konińskiego, w mieście Kole zamieszkały. Ogłasza, że po odbytem przygotowawczem przysądzeniu, oznaczony został termin na dzień 2 (14) Marca 1861 r., god: 10 z rana, w Kancellarji mojej w m. Kole, do stanowczego przysądzenia i sprzedaży przez publiczną licytację, w drodze działów, Nieruchomości, w której jest **Hotel** Petersburgski, z Zajazdem, Traktjernią i Szynk trunków, pod Nr 298 i 369, w mieście Kole położonej, wraz z Łąką, a do Sukcessorów Niedomańskich należącej; z obszerności opisanej w Gazecie Rządowej Nr 284, i w dodatku drugim do Nru 52, Dziennika Gubernjalnego 1860 roku.—Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne, u mnie Rejenta przejrzane być mogą. Przystępujący do licytacji, winien złożyć vadjum Rs. 150.—**Florjan Cybulski.**

ZEGARKI KIESZONKOWE

do sprzedania:

ZŁOTY Ankier, kryty, z Dewizką złotą. — **Dwa kryte srebrne**, nieużywane, znajdują się w Kawiarni Warszawskiej, pod Nr 605 przy ulicy Bielańskiej, naprzeciw Hotelu Lipskiego.

Na Dobra położone w Gubernji Warszawskiej, mające wartości **MILJON** Złotych Polskich, potrzebna jest zaraz lub od Śgo Jana r. b., **Pożyczka 150,000 do 200,000 Złp:,** które otrzymają zabezpieczenie w pierwszem miejscu po Towarzystwie. Mający chęć udzielenia tej pożyczki, zechce się zgłosić do Stodolnickiego Hippolita, w Kancellarji Podbielskiego Mecenasa przy ulicy Granicznej Nr 1078B.

CHOROMAŃSKI L., Obrońca w **Siedlcach,** w charakterze Plenipotenta Kantoru Informacyjnego K. **Puławski** i Spółka w Warszawie pod Nr 419 obok Poczty exystującego, załatwia wszelkie zlecenia i komissa tyczące się nowej pożyczki Towarzystwa Kred: Ziems:, sprzedaży, kupna, wydzierżawienia, zamiany, zastawu, kolonizacji dóbr, domów, lasów, interessów pieniężnych hypotecznych, legitymacji szlachectwa, Sądowych, Administracyjnych, redagowanie próśb, stręczenie oficjalistów, i wszelkie inne; w tym celu przyjmuje zlecenia, anszlagi, które przedstawia pretendentom, do skutku zbliża, jako też komunikuje do załatwienia Kantorowi Głównemu powyższej firmy w Warszawie.

CUKRU w głowach **raz i kilka razy rafinowanego,** funt po kop:; 15½, 16 i 17; **MUSZTARDY** na garnce i słoiki; **Drożdży** suchych prasowanych, oraz wszelkich gatunków **NASION**, (których **Spis** na r. b. gratis się udziela), dostać można w **Składzie Dra F. BETZHOLD,** przy ulicy Senatorskiej pod Nr 471 (30), obok Resursy.

Jest do wydzierżawienia

KOLONJA

mająca 16 dziesiatin gruntu ziemi ornej i **ŁĄKI** oddzielnej 9 dziesiatin, z **OGRODEM** warzywnym i owocowym objętości dziesiatin dwie; z zabudowaniami gospodarskiemi, Domkiem dla dzierżawcy i inwentarzem, w odległości od Warszawy wiorst 14, przy samej szosse. — Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 830 dom Zajbta, u Gospodyni domu.

Werkfirer Młynów Amerykańskich i parowych, średniego wieku, rodem z Prus, posiadający język Polski i Niemiecki, oraz rachunkowość, opatrzony w chlubne świadectwa z zarządu siedmioletniego, życzy sobie stosownego miejsca w Królestwie lub Cesarstwie od dnia 1 Marca r. b. — Adressa zostawiać można w Redakcji Kurjera pod literami **A. S. Nr 120.**

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Ponieważ Publiczność miejscowa częstokroć czekając do ostatniej chwili z kupnem losów, doznaje przez to zawodu jeżeli takowych dostać nie może, tak na loterję zwyczajną, jak niemniej na obecną loterję dóbr Szymanów i Seroki; przeto kantor główny ma honor zawiadomić szanowną Publiczność, iż z dniem dzisiejszym biletów tak częściowych jak i całkowitych na dabra Szymanów, których główna wygrana wynosi rs. 331,500, dostać można każdego czasu.

Panu Ad: J. E.— Na pytanie jego, odpowiedzieć nie możemy, gdyż nie wiadomo nam wcale, czy Redakcja *Encyklopedji Powszechnej*, przyjęła do druku artykuł jego o *Sabbateju*. Stosownie jednak do życzenia Pana Ad. J. E. upraszamy też Redakcję o udzielenie tej wiadomości, za pośrednictwem *Kurjera*. Co zaś do szarady nadesłanej nam, tej nie możemy zamieścić, gdyż nie jest dobrze zadaną.

Czas odwilży i słoty, wywołuje potrzebę okryć, z których jak dotąd, bardzo praktycznemi okazały się burki Sławuckie, wprowadzone w powszechne użycie. Owoż dla zadosyć uczynienia ogólnym żądaniom, P. T. *Barycki*, Właściciel magazynu ubiorów dziecinnych, przy ulicy Miodowej Nro 484, sprowadził świeży transport tychże, które sprzedaje po cenie stałej po rs. 12.

Winobranie jak wiadomo niedopisało w tym roku we Francji. Ztąd win czerwonych naturalnych, bardzo mało będą mieli Paryżanie, i dla tego zapobiegając temu, zabrali się z zapałem do ich fabrykacji. Fabrykacja ta jakkolwiek nie jest szkodliwą dla zdrowia, pozbawia jednakże ten trunek własności higienicznych, i gasząc jedynie pragnienie, nie dodaje bynajmniej żadnych sił pijącemu.

Znana w Warszawie Artystka gimnastyczna P. Ludwika *Loisset*, ma wystąpić wkrótce w cyrku P. *Wohlschleger* w Bruxelli, poczem udaje się do Paryża, gdzie także zaangażowaną została.

W Wrocławiu w ogromnych zakładach stolarskich *Rehorsta*, używają z powodzeniem nowo wynalezionego sposobu suszenia drzewa za pomocą pary. Wszelkiego rodzaju drzewo, na najdelikatniejsze nawet wyroby, fabryka ta suszy u siebie w umyślnie na to urządzonej suszarni. Najprzód trzymają je przez czas jakiś w parze mocno zgęszczonej, a następnie windują do rzeczywistego wysuszenia w przestrzeni ogrzanej nader silnie parą, rurami rozprowadzoną. W suszeniu tym sposobem bardzo wiele wygrywa się na pośpiechu.

We Frankfurcie nad Menem zdarzyły się niedawno dwa samobójstwa spowodowane najprawdopodobniej znaczną przegraną. Jednym z samobójców był niejaki Xiążę *X*., właściciel znacznego majątku w W. X. Poznańskiem, który przegrał w Homhurgu 100,000 talarów; drugim Agent domu handlowego w Lubece *Mayer*, który przegrał 2,000 talarów będących cudzą własnością.

Śpiewak *Geraldy*, daje koncerta w Paryżu.

DONIESIENIA.

W mieście Rawie, **BROWAR PIWNY**, wraz z łąkami i gruntami włók 5, jest do sprzedania z wolnej ręki. — Wiadomość u Właściciela pod Nr 243 w Rawie zamieszkałego.

Patentowane Amerykańskie Maszyny do szycia, B. Moorego. — Maszyny mojej konstrukcji zastosowane być mogą w każdej rękodzielni jako i w domowem gospodarstwie, są najprostsze, sumiennie wykonane i najtańsze. Maszyny moje są tak w Armji Austjackiej, Rossyjskiej jak i Pruskiej zaprowadzone, o użyteczności których nader pochlebne świadectwa posiadam. Cenniki z rysunkami tychże Maszyn oraz próby wszelkiah rodzajów szwów, w najodleglejsze strony nawet, franco posyłam. — B. **Moore** z Nowego Yorku, założyciel handlu Maszyn do szycia w Europie; — w Berlinie Franzoesische Str: Nr 33.

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia **KOLONJA**, składająca się z Domu drewnianego i takiejże oficyny, z Ogrodem obszernym fruktowym i warzywnym za Wolskiemi Rogatkami przy ulicy Młynarskiej Nr 3106X. Wiadomość powziąść można na miejscu.

Od dnia dzisiejszego, codziennie dostać będzie można **FAWORKÓW** w najlepszym gatunku, funt po Złp. 2, przy ulicy Senatorskiej i rogu Daniłowiczowskiej Nr 461, naprzeciw Teatru.—**C. Grohnert.**

W DOBRACH PARZYMIECHY

jest do sprzedania:

10 KRÓW tylеż **Jałoszek** i **Byczki** Oldenburgsko-Szwajcarskiej rassy.

250 MACIOR wysoko poprawnych, cienko wełnistych, obrosłych, wydających w przecięciu 3 fun: wełny, kotnych, młodych i do chowu zdatnych.

Sprzedaż TRYKÓW po nader umiarkowanych cenach, rozpocznie się d. 1go Lutego.

Bliższa wiadomość przez **Częstochowę**, Krzepice do Parzymiech.

KOSZULE

WEBOWE, ręcznego szycia, starannie wykończone,

MĘZKIE I DAMSKIE,

do sprzedania tuzinami lub częściowo, Sztuka po Rubli sr: **2** kop: **15**, przy ulicy Orlej pod Nrem 800, na dole od frontu, z bramy drzwi na prawo.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 2. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 10 cali 3. (Ubywa).

TEATR WIELKI. Dziś, *Jawnuta* (1szy akt). — *Purytanie* (2gi akt).—*Asmodea* (2gi akt).—Jutro, *Korsarz*.

MUZYKA utalentowanego **Skrzypka**, każdodziennie;— **Pisma w** liczbie 23 do czytania w oddzielnym Salonie; **w Kawiarni Warszawskiej**, pod Nr 605 ulica Bielańska, naprzeciw Hotelu Lipskiego, pod trzema koronami

NOWA ARKADJA,

przy ulicy Mokotowskiej pod Nrem 1664.

Jutro, dany będzie **Bal Towarzyski**, w nowo na ten cel przybranych gustownie Salonach, na którym Orkiestra w dużym komplecie, pod dyrekcją P. *Michnowskiego* grać będzie. Restauracja miejscowa zaopatrzyła się w rozmaite potrawy, napoje i chłodniki, odpowiednie Balowi, z czem poleca się łaskawym Gościom. — **Anna Jankowska.**



Dziś i każdodziennie, na placu Nalewki, w **budzie niebieskiej,** gdzie czerwone chorągwie, okazywane będą **Sztuki** akrobatyczne, gimnastyczne; Piramida na butelkach wykonana przez P. **Emilję** z Hamburga; rozbicie 200-funtowego kamienia na piersiach i inne osobliwsze ćwiczenia. — Przytem P. Emilja własnemi włosami podnosić będzie centnary w różne sposoby. — Ręcząc że każdy z widzów zadowolony będzie, mam honor polecić się łaskawym względom. — **H. A.**

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 25 Stycznia (6 Lutego) 1861 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.